

Portal Województwa Lubuskiego



XI Kongres Kobiet



Kategoria - Archiwum

Data publikacji -20 września 2019 godz. 19:14

W dniach 20-21 września br. w Warszawie odbywa się XI Kongres Kobiet. W piątek, w panelu pt. "Zarządzanie z kobiecej perspektywy" wzięła udział marszałek Elżbieta Anna Polak. Uczestniczkami panelu były także: prezydent Łodzi Hanna Zdanowska, prezydent Gdańska Aleksandra

Dulkiewicz oraz wiceprezydent Warszawy Renata Kazanowska. Tegoroczny Kongres przebiega pod hasłem "Wybory kobiet: równość, ekologia, demokracja".

Marszałek Elżbieta Anna Polak z Kongresem Kobiet związana jest od początku. Prowadząca panel, Agata Diduszko-Zyglewska, na początku rozmowy poprosiła swoje rozmówczynie, aby pochwały się tym, z czego są dumne:

- To mój XI kongres, a już 5 października zapraszam do Zielonej Góry na XI Lubuski Kongres Kobiet - odpowiedziała marszałek Polak. - To jest ogromny sukces. Jestem bardzo dumna z mojego regionu, który jest najbardziej otwarty, tolerancyjny i sfeminizowany. Wskaźnik feminizacji mamy na poziomie 60 proc. - mówiła. Przyznała, że wielką siłę daje jej wsparcie samych kobiet, wspólna konsekwentna promocja Europejskiej Deklaracji Równego Traktowania Kobiet i Mężczyzn. - XI kongres i ja od jedenastu lat jestem marszałkiem, najpierw dwa lata wicemarszałkiem, a później marszałkiem - jak na razie jedynym marszałkiem w spódnicy - dodała.

- Myślę, że odnosimy sukces bo jesteśmy solidarne. Jesteśmy bardzo przewidywalne, mamy plan i konsekwentnie go realizujemy. Czasami łzyeczką nie chochlą, krok po kroku i udaje się. Ja każdego dnia czuję, że mam moc sprawczą, że postulaty Kongresu Kobiet mogę realizować, bo chcę - mówiła. Podkreślała, że od trzech lat w Lubuskim realizowany jest regionalny program in-vitro i bardzo mocno samorząd stawia na profilaktykę, zdrowie i jakość życia, bo to jedna z naszych inteligentnych specjalizacji. - To jest właśnie nasze kobiece spojrzenie. Bardzo mocno stawiamy na politykę społeczną, to program w zakresie rehabilitacji, wczesnej diagnostyki chorób nowotworowych, mamy trzy programy w tym zakresie. Teraz piszemy kolejny, chcemy w sposób systemowy wprowadzić w całym regionie szczepienia w kierunku HPV. Pamiętamy też o mężczyznach, będziemy realizować też program dotyczący profilaktyki raka prostaty - mówiła.

Na pytanie o to, o co samorząd robi w ramach polityki antydyskryminacyjnej, marszałek podkreślała, że w ciągu tych jedenastu lat w Lubuskim zrobiono naprawdę dużo. Od 11 lat w urzędzie marszałkowskim jest pełnomocnik ds. równego traktowania. 11 lat temu były dwie panie radne wojewódzkie, dziś jest jedna i to jest wielki sukces.

W odpowiedzi na pytanie prowadzącej o brak finansowania przez państwo działań przeciwko dyskryminacji i przemocy marszałek Elżbieta Anna Polak powiedziała: - Myślę, że trzeba wyraźnie powiedzieć, w sposób zdecydowany: hipokryzji i głupocie stanowcze NIE! - za co została nagrodzona brawami. - My jesteśmy liderkami samorządowymi i to jest nasza odpowiedzialność i nasz obowiązek z pełną determinacją wykorzystywać również swój urząd i swoje stanowisko, żeby o tym mówić, żeby dać przykład. Tak nie można, to obowiązek państwa, aby walczyć z przemocą, hejtem i dyskryminacją. Nie chcę powrotu do takiego modelu władzy, kiedy to rząd wie lepiej, czego chce obywatel. Dlatego my w regionach, samorządach możemy rzeczywiście kreować politykę regionalną i miejską i wspierać te środowiska wykluczone. Bo właśnie rolę państwa i rolę samorządu jest pomagać

wykluczonym, pomagać ofiarom i tym, którzy sobie nie radzą. Moim mentorem jest prof. Regulski. - twórca reformy samorządowej, który powiedział wyraźnie: Państwo powinno zająć się tym, czym musi. Tym, czym nie musi, lepiej zajmie się obywatel. Oczywiście rządzenie to jest wybór: czy budujemy kolejny kilometr drogi czy dajemy na program „Stop przemocy”, czy dajemy pieniądze na profilaktykę czy na pomoc młodym. Tworzymy w tej chwili sieć poradni pedagogiczno-psychologicznych w każdym powiecie, bo to jest niesłuchanie potrzebne – zaznaczyła marszałek.

Marszałek podkreśliła, że samorząd naprawdę ma moc sprawczą. - My naprawdę możemy kreować naszą politykę w tym całym obszarze. Nasze budżety są naprawdę ograniczane. To jest czas na wojowników. Nie wolno załamywać rąk. Musimy sobie radzić, poprzez tworzenie społeczeństwa obywatelskiego. To jedyna droga. Można małymi budżetami wiele osiągnąć – w Lubuskim mamy Budżet Inicjatyw dla seniorów, dla młodych i dla wsi. Czasami potrzebne są naprawdę małe pieniądze, żeby się spotkać, porozmawiać, zrobić jakąś ważną inicjatywę dla otoczenia. Jeżeli będzie silne społeczeństwo obywatelskie, nie będzie głupich ustaw – dodała na koniec.

Na ostatnie pytanie zadane w panelu na temat tego, jak dotrzeć do przestraszonych propagandą, jak jej się przeciwstawiać i walczyć z dezinformacją, marszałek Polak przytoczyła przykład z ostatnich miesięcy:

- Przede wszystkim musimy być solidarni. Region Lubuski jest oficjalnym partnerem Pol'and'Rock Festival. I gdy wszyscy Jurka opuścili, a prezes Przewozów

Regionalnych powiedział, że pociągi w tym roku nie pojadą do Kostrzyna nad Odrą, to ja poprosiłam marszałków. I siedmiu marszałków wysłało pociągi, ponieważ mają swoje przewozy, na Pol'and'Rock Festival. Nie byliśmy sami - podkreśliła marszałek.

- Objęłam honorowym patronatem dwie parady równości - w Zielonej Górze i w Gorzowie. A więc musimy być solidarni i nie bać się, bo jednostka nic nie znaczy. Jak będziemy razem... to się cofną. A jak się lepiej komunikować z ludźmi, skoro jest ta propaganda i zalewa nas telewizja narodowa? Musimy poprawić komunikację społeczną. Co ja robię w Regionie Lubuskim? Idę do ludzi. W ubiegłym roku, w rocznicę 100 lat praw wyborczych kobiet, zrobiłam 15 miasteczek kobiet - w każdym powiecie. W tym roku, w 15-lecie wejścia Polski do Unii Europejskiej i w roku wyborów do Parlamentu Europejskiego, 15 miasteczek europejskich: z debatami, taki okrągły stół, gdzie każdy mógł przyjść rozmawiać. 15 pikników zdrowia, gdzie była profilaktyka i rozmawialiśmy o potrzebie wczesnej diagnostyki. Trzeba po prostu iść do ludzi, być wśród nich, rozmawiać z nimi i to się naprawdę udaje. No i media społecznościowe. Jeszcze internet jest wolny - dodała na zakończenie marszałek Elżbieta Anna Polak.

Zarządzanie z kobiecej perspektywy

Uczestniczki panelu mówiły o różnych ważnych sprawach: o tym jak można zmienić najbliższe otoczenie, jak się wspierać, jak wiele jeszcze trzeba i można zrobić.

Wiceprezydent Warszawy Renata Kazanowska:

Jest bardzo dużo ważnych rzeczy do zrobienia. Odwołała się do hasła z programu prezydenta R. Trzaskowskiego „Warszawa dla wszystkich”. To hasło ewaluuje i zostało podzielone bardzo umiejętnie i bardzo pięknie: „Warszawa dla seniorów”, „Warszawa dla uczniów”, „Warszawa dla sportowców” i „Warszawa dla kobiet”.

Hanna Zdanowska, prezydent Łodzi mówiła o tym, że nauczyła się na swojej ścieżce kariery zarządzać mężczyznami. - Pracowałam jako majster na budowie.

Budowałam miasto, nauczyłam się rzeczywistych problemów. Gdy kobieta pojawia się w świecie zdominowanym przez mężczyzn to świat, do którego powoli się wdarliśmy, w którym się dobrze czujemy i w którym jesteśmy dobrze oceniane przez najważniejsze osoby, czyli naszych mieszkańców zmienia się. Gdyby kobiety same mogły zarządzać, to zapewniłyby w miastach zieleń, kwiaty, proste chodniki, możliwość realizowania się bez względu na wiek. Matka, która łączy obowiązki domowe i zawodowe wie, co to oznacza, dla niej to jest szalenie istotne, mężczyźni nie zawsze to dostrzegają. Kobiety troszkę inaczej patrzą. Jak się wjeżdża do Łodzi, to mówią: tu rządzi kobieta, bo wszędzie jest zieleń i kwiaty.

Prezydent Gdańska Aleksandra Dulciewicz: - Są dwie rzeczy, z których jestem szczególnie dumna. Pierwsza to karta różnorodności. Gdy w Gdańsku zaczynałam pracę, w czerwcu tego roku otwarto centrum na rzecz równego traktowania. Każda osoba, która z jakiegokolwiek powodu czuje się dyskryminowana, znajdzie tam pomoc – prawną, materialną. Druga rzecz jest dowodem na to, że dotrzymujemy obietnic. Gdy dziecko nie dostaje się do żłobka prowadzonego przez gminę, to rodzice zaprowadzą je do innych zinstytucjonalizowanych form opieki nad dzieckiem i otrzymują od nas wsparcie w kwocie 500 zł, które pomogą rodzicom szybko wrócić na rynek pracy.

Wiceprezydent Warszawy Renata Kaznowska: Szkoła przyjazna prawom człowieka to ważny projekt, do którego włączyliśmy dyrektorów i nauczycieli szkół, którzy przychodzą na szkolenia. Chcemy objąć tym projektem młodzież w całej Warszawie. A mamy pytania, czy przypadkowo nie ukryliśmy tam edukacji seksualnej. Podcinania nam skrzydeł jako samorządowcom i w sferze finansowej nie brakuje, ale nie jesteśmy w stanie przejąć za rząd wszystkich obowiązków, takich jak np. in vitro. W tym roku straciliśmy 51 mln zł na podwyżki dla nauczycieli, którzy oczywiście powinni zarabiać więcej, ale rząd przerzuca na nas swoje obowiązki. Tu jest wielka rola nas wszystkich, aby uruchomić wszystkie instrumenty prawne, społeczne, aby przeciwdziałać dyskryminacji. Rząd odbiera kompetencje samorządom i przerzuca niektóre np. na kuratorium oświaty, a inne, finansowane, zrzuca z siebie. Ten dziwny podział władzy.

Prezydent Gdańska Aleksandra Dulciewicz: Dzisiaj samorząd zastępuje Państwo Polskie – powiedziała. – Nie chcemy tego robić wiecznie. Taki program jak in vitro, edukacja seksualna, polityka antydyskryminacyjna to są zadania państwa. Nasze możliwości finansowe są coraz mniejsze, jesteśmy coraz bardziej świadomymi obywatelami, ale nie da się zrobić wszystkiego. Przyjdzie taki moment, że będziemy musieli zdecydować, czy finansujemy program in vitro czy oświetlenie na drodze. Dzisiaj stoimy przed wyborem i wierzę, że wybierzemy dobrze.

Jak przeciwdziałamy fali propagandy?

Wiceprezydent Warszawy Renata Kaznowska: Upatruję wielką siłę w młodzieży. Wierzę, że młodzież wszystko potrafi, wszystko może i musimy im tylko to ułatwić. Po wyborach do PE zadałam im pytanie, czemu nie głosowaliście? Rozpoczęliśmy intensywną pracę. Młodzież mi wytłumaczyła. Od żłobka od przedszkola nam się tłumaczy, że nasz głos nie ma znaczenia, zaczyna się od poziomu klasy. Mamy wybrać gdzie jechać na wycieczkę, a na końcu i tak decyduje wychowawca. Uczycie nas, że nasze zdanie nie ma znaczenia. Więc nie liczcie, że jak tylko odbierzemy dowód, to pójdziemy głosować. A ja wierzę w młodzież, która pokazała dzisiaj przed pałacem kultury, że dla wielkiej sprawy może wszystko.

Prezydent Gdańska Aleksandra Dulciewicz: Krótko po śmierci pana prezydenta Adamowicza mieliśmy wybory do rad dzielnic. Udało się w 35 dzielnicach po raz pierwszy wybrać rady, z nie

najgorszą frekwencją. Potem wybory do PE z dobrą frekwencją. To są gesty, które są mierzalne, ale na ile propaganda dotyczy mieszkańców Gdańska, to cięko zbadać. Jak się z ludźmi komunikować? Strona, biuletyn, ale regularne spotkania z mieszkańcami dzielnicach, spotkania twarzą w twarz, dzisiaj takim elementem jest okrągły stół, z którym jeździmy po dzielnicach. Nie ma prostego rozwiązania, to codzienna ciężka praca, za pomocą czarodziejskiej różdżki nie zmienimy wszystkich z nas. Ale są różne narzędzia, dzięki którym stajemy się świadomymi obywatelami. Dla nas ważnym projektem aktywizacyjnym jest zachęcenie młodego do tworzenia samorządów w szkołach.

Równość, ekologia, demokracja

- Kobiety wykazują prawdziwą troskę o przyszłość, o zmiany klimatyczne, o kwestie dotyczące stabilności gospodarczej, o prawa człowieka. Są też odważniejsze. To im jesteśmy dumni niepodległość, demokracja - powiedziała **Rafał Trzaskowski - prezydent**

Warszawy inauguruje XI Kongres Kobiet.

Głos zabiera **Wicemarszałek Sejmu Małgorzata Kidawa-Błońska**. - Jesteśmy tu razem, bo wszystkim nieprawidłowościom możemy przeciwstawić się tylko wspólnie - mówiła.

Podkreślała, że prawa kobiet są prawami człowieka, a prawa człowieka są prawami kobiet. - Ale zdaję sobie sprawę, że od lat, nam, kobietom mówiono, że są ważniejsze sprawy, niż nasze prawa. Najpierw niepodległość, a potem prawa kobiet, najpierw demokracja, a potem prawa kobiet, najpierw członkostwo w UE, a potem prawa kobiet i to potem bardzo dłuugo nie nadchodziło - dodała wicemarszałek Sejmu.

Przekonywała, że prawa kobiet muszą być oparte na solidnym, demokratycznym fundamencie, który - obecnie w Polsce bardzo niebezpiecznie się chwieje. - Jesteśmy tu razem, bo wszystkim nieprawidłowościom możemy przeciwstawić się tylko wspólnie - podkreśliła. Wymieniła 5 obszarów, które wymagają zmian w Polsce: poprawa funkcjonowania państwa, przywrócenie praworządności, współpraca z Unią Europejską, odbudowa zaufania między Polakami oraz przywrócenie wartości.

W swoim wystąpieniu **prof. Magdalena Zroda** zachęcała kobiety do pójścia

na wybory. - Jesteśmy w momencie absolutnie przełomowym. Mamy wybory 13 października. Każda z nas nie dożyje, że głosuje, to głosuje z głową, bo zależy nam na demokracji. Prawa kobiet bez demokracji, bez solidnych instytucji demokratycznych nie mogły być w żaden sposób zrealizowane - zaznaczyła.

Natomiast **Henryka Bochniarz - prezydent organizacji pracodawców Konfederacji**

Lewiatan podkreśliła, że trzeba szukać pozytywów, "bo wszyscy wokół narzekają". - Fakt, że jesteśmy tu razem i że kongres jest tak aktywny we wszystkich miejscach nie tylko Polski, ale również Europy, świadczy o tym, że są rzeczy, którymi trzeba się chwalić i zmniejszać frustrację - mówiła.